



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** O wielokulturowości i międzykulturowości na podstawie esejów:  
Jancara, Debeljaka, Drakulic, Ugresic i Colovicia

**Author:** Barbara Czapik-Lityńska

**Citation style:** Czapik-Lityńska Barbara. (2013). O wielokulturowości i międzykulturowości na podstawie esejów: Jancara, Debeljaka, Drakulic, Ugresic i Colovicia. W: K. Jarzabek, A. Ruttar, S. Sojda (red.), "Spotkania międzykulturowe. T. 1, Literaturoznawstwo, kultura" (S. 48-57). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

BARBARA CZAPIK-LITYŃSKA  
SOSNOWIEC

**O WIELOKULTUROWOŚCI  
I MIĘDZYKULTUROWOŚCI  
NA PODSTAWIE ESEJÓW:  
JANČARA, DEBELJAKA, DRAKULIĆ,  
UGREŠIĆ I ČOLOVICIA**

**W**ielokulturowości i międzykulturowości poświęcono szereg konferencji, dyskusji, publikacji. Zarówno teoretycznym ujęciom zagadnień, jak i konkretnym, rzeczywistym przejawom współistnienia kultur. Z biegiem czasu zmieniały się sposoby oglądu problematyki, lecz temat wraz z jego kontekstami tożsamościowymi i międzykulturowymi jest ciągle aktualny. Nadal absorbuje badaczy, gdyż nowe realia i doświadczenia ujawniły kolejne problemy wielokulturowych kontaktów<sup>1</sup>, zwłaszcza fenomen różnicy i płynące zeń konsekwencje. Ten kontekst wydaje się szczególnie interesujący w odniesieniu do wielokulturowości jugosłowiańskiej, która – jako fakt, idea i polityka integracyjna – wyznacza różne możliwości oglądu, a to ze względu na niezwykle zagęszczenie badanej materii oraz towarzyszących jej napięć, determinowanych podobieństwami i różnicami, a także sytuacjami społecznymi i politycznymi oraz indywidualnymi postawami ludzkimi.

W polu podjętego zagadnienia znalazły się wybrane teksty literatur byłej Jugosławii, której wielokulturowa przestrzeń mogła się wydawać udaną realizacją dobrze zaprojektowanego modelu integracji. Dramatyczny rozpad Jugosławii zmusza do stawiania pytań nie tylko o przyczyny rozpadu projektu jugosłowiań-

---

<sup>1</sup> Zob. *Dylematy wielokulturowości*. Red. W. KALAGA. Kraków 2004.

skiego, ale i o implikowane nim wartości, wśród których dialog międzykulturowy<sup>2</sup> wysunął się na pierwszy plan. Nie sposób nie zgodzić się z przekonaniem, iż

jednym z wielkich wyzwań współczesności jest budowanie umiejętności porozumiewania się opartego na dialogu, na próbie uzgodnienia i uczynienia wspólnymi odmiennych systemów komunikacyjno-kulturowych, którymi się posługujemy. Szansą na przejście od relatywizmu do uniwersalizmu kulturowego jest taka wspólna płaszczyzna interpretacji wzajemnych zachowań językowych, by świadomość różnic pomiędzy językowo i kulturowo zdeteterminowanymi obrazami rzeczywistości nie wywoływała wrogości, obojętności i zniechęcenia, ale chęć poznania, zrozumienia i porozumienia<sup>3</sup>.

Innymi słowy – świadomość różnic należy przekształcić w świadomość harmonizowania różnic.

Zagadnienie międzykulturowości, zawsze obecne w społeczeństwach wielokulturowych, urasta współcześnie do rangi najważniejszych tematów badawczych. Niniejszy artykuł proponuje perspektywę oglądu tematu z kilku punktów widzenia, wyłożonych w esejach Drago Jančara, Aleša Debeljaka, Slavenki Drakulić, Dubravki Ugrešić i Ivana Čolovicia. Przywołuje wyłącznie teksty tłumaczone na język polski, teksty reprezentatywne dla różnych głosów i postaw twórczych. Przytaczane eseje (gatunek ten w szczególności sprzyja artykułowaniu podmiotowych punktów widzenia) reprezentują także perspektywy doświadczenia narodowego – słoweńskiego, chorwackiego i serbskiego oraz jugosłowiańskiego. To ostatnie jest doświadczeniem wspólnotowym, które choć przerosło granice narodowej kultury, to nie doprowadziło do takiego dialogu kultur, który mógł przeciwdziałać nacjonalizmowi i nienawiści.

Z literatury przedmiotowej poświęconej fenomenowi wielokulturowości wiemy, że wielokulturowość posiada rozmaite oblicza, nie tylko zachwycające, ale i niepokojące<sup>4</sup>. Doświadczenia jugosłowiańskie potwierdzają złożoność problematyki zróżnicowania językowego, kulturowego, tożsamościowego<sup>5</sup>, jak również płynące zeń dylematy. Tym większe, że towarzyszące im zagrożenia doprowadziły do eskalacji konfliktu i do wojny. Odmienność tradycji i pamięci kulturo-

<sup>2</sup> Zob. *Medkulturni dialog kot temeljna vrednota EU. Intercultural dialogue as the fundamental value of the EU*. Red. V. MIKOLIĆ, K.J. KOZAK. Koper 2008.

<sup>3</sup> M. WENDLAND: *Relatywizm komunikacyjny a problem interkulturowego rozumienia*. W: *Dyskurs wielokulturowy*. Red. H. CHAŁACIŃSKA-WIERTEŁAK, K. KROPACZEWSKI. Poznań 2007, s. 133.

<sup>4</sup> „Wielokulturowość w refleksji teoretycznej występuje przede wszystkim w postaci pytania – w tym elementarnego pytania o warunki możliwości – oraz dylematu związanego z wyborem perspektywy analitycznej, z wyborem oglądu tego, co nazywa. A z punktu widzenia kultury wielokulturowość jest tym, co jawi się pod postacią zewnętrżności, zagrożenia, odmienności, obcości” – *Wstęp*. W: *Wielokulturowość: postulat i praktyka*. Red. L. DRONG, W. KALAGA. Katowice 2005, s. 9.

<sup>5</sup> Zob. A. SYNOWIEC: *(Re)konstrukcje tożsamości. Wielogłos pamięci zbiorowych na przykładzie Republiki Bośni i Hercegowiny*. W: *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*. Red. A. ŚLIZ, M.S. SZCZEPAŃSKI, Warszawa 2011.

wych ujawniły z całą mocą, że kategoria różnicy prowadzić może w niesprzyjających okolicznościach do wrogości i nienawiści. Wszyscy znamy powiedzenie, że warto się pięknie różnić. Tę piękną różnicę przypominę za słoweńskim pisarzem Drago Jančarem. W przededniu definitywnego rozpadu Jugosławii Jančar poświęcił jej esej *Wspomnienie o Jugosławii*. Pisał w nim:

Z przykrością myślę o nieuniknionej chwili rozejścia się Słowenii i Jugosławii. (...) rozsądek podpowiada, że tak być musi, gdyż państwo to od początku nie było właściwie skonstruowane. A mimo to... Spędziliśmy z nim i w nim całe życie. Kocham Dalmację, sentymentalne wspomnienia łączą mnie z pełnymi wina nocami, z oszalałymi zapachami Morza Śródziemnego, zimnym kamieniem jej placów i kościołów; antyk, renesans, cisza ogrodów w katolickich klasztorach na wyspach. Rzeki Bośni, symbioza kultur i religii w Sarajewie, gwar i ścisł wschodniego targowiska, uderzenia delikatnych młoteczków obrabiających miedź w maleńkich warsztatach na wąskich uliczkach. Biblijna Macedonia, chrapliwa mowa moich macedońskich przyjaciół, pełna przemysłowych, emocjonalnych przeskoków myślowych. Dunaj, Nowy Sad, gdzie w czasie festiwalu sztuk teatralnych przy cygańskiej muzyce celebrowaliśmy przemijającą sławę teatru i topiliśmy w winie równie przemijające momenty (niesprawiedliwych) porażek. Belgrad i jego niespożyta żywotność, poranne zapachy dochodzące z niezliczonych piekarni, serbscy koledzy obdarzeni niegdyś politycznym czarnym humorem, który dziś chyba zaginął, wyrafinowana ironią i autoironią. Południowa Serbia, miasteczko Vranje, gdzie wbrew mojej woli jako żołnierz spędziłem rok swego życia i gdzie oprócz obrzydliwych koszar poznałem również paradoksalną mieszaninę orientального sybarytyzmu i prawosławnej mistyki; słodki smutek, Morawa, słowiańskie pieśni przy wotrze orientalnych bębnow. W końcu Zagrzeb, który ze wzrokiem utkwionym w Wiedniu, ale obiema nogami stojący na Bałkanach. Zagrzeb to już niemal Słowenia, a jednak coś innego, jego historyczny patos, chorwackie szachownice, wyraźnie katolicki mesjanizm, centrum regionu broniącego zachodniej cywilizacji: *antemurale christianitatis*<sup>6</sup>.

Przywołane obrazy ujmują w literackim, eseistycznym stylu kwintesencję wielokulturowej rzeczywistości podlegającej sugestywnej sile różnicy, poddanej przez Jančara estetycznej i aksjologicznej waloryzacji. Zmetaforyzowany, plastyczny język, obserwacje nasycone emocjami, empatia, stereotypy i podmiotowe punkty widzenia – to elementy narracji uwydatniającej piękno różnicy, ale i niebezpieczne pęknięcia zarówno dyskursywnej idei, jak i realnej rzeczywistości.

Na specjalną uwagę zasługuje sformułowana przez pisarza ocena świadomości społecznej na temat koegzystencji w przestrzeni wielu kultur. Publiczny dyskurs o wielokulturowości ocenił Jančar jako „ględzenie”:

W kategoriach paradoksu trzeba potraktować fakt, że media nie przyniosły więcej kulturowej różnorodności, lecz bezgraniczne ujednolicenie. Nie przyniosły pluralizmu kulturowego, o którym tylko się gada i gada – wprost przeciwnie globalną wioskę zamieniły w monotonną krainę monokultury. »Multikulti« jest bowiem jeszcze jednym pustym sloganem,

<sup>6</sup> D. JANČAR: *Wspomnienie o Jugosławii*. W: IDEM: *Eseje*. Przeł. J. POMORSKA. Sejny 1999, s. 30–31.

już od kilku lat funkcjonującym w europejskim krwiobiegu, o którym się truje i gędzi na sympozjach i spotkaniach polityków, który służy jako przykrywka dla paneuropejskiej głupoty i braku kultury<sup>7</sup>.

Pisarz słoweński z wrażliwością i przenikliwością diagnozuje potrzebę i konieczność budowania wiedzy o pluralizmie kulturowym, różnicach kulturowych i kompetencjach międzykulturowych, które – jego zdaniem – w realiach Jugosławii (ale i Europy) okazują się niewystarczające. Różnica może być piękna i inspirująca, lecz jej społeczna konkretyzacja, zwłaszcza gdy jest stereotypowa, strywalizowana i podbudowana fałszywą świadomością, może być groźna.

We *Wspomnieniu o Jugosławii* pojawiły się słowa-klucze do jugosłowiańskiej wieloetniczności i wielokulturowości, prezentujące jej mozaikowe zróżnicowanie. Klasztory, meczety i cerkwie, zachodnie i wschodnie wpływy kulturowe, bliskość i odmienność językowa, bliskość i odmienność myślenia i odczuwania, czyli podobieństwa i różnice układające się w mozaikową różnorodność. Dla Aleša Debeljaka ta kulturowa mozaika jest synonimem młodości i bezpowrotnie utraconej identyfikacji z jugosłowiańską wspólnotą. W eseju *Moje Balkany* tonem wspomnieniowym, a zarazem nostalgicznym przypomina, jak została zapamiętana: „Krótko mówiąc, nie mogę spoglądać na lata mojej młodości bez przywołania kulturalnej mozaiki tego, co niegdyś tworzyło Jugosławię”<sup>8</sup>. Dialog kultur mógł trwać pod warunkiem zachowania tolerancji i demokracji. Mógł istnieć jako barwna mozaika podobieństw i różnic. Jančar nazywa ją zlepkiem i sądzi, że „ten zlepek kultur, cywilizacji, religii, bizantyjskich, katolickich i europejsko-racjonalistycznych ingrediencji odzwierciedla chaos świata, od którego linearne, porządkujące ów świat umysły odwracają się z wymówką: tego nie rozumiem”<sup>9</sup>. Dostrzega zatem inny, niepokojący wymiar kulturowej obcości innego.

W dobie ponowoczesności i globalizacji, kategoria tożsamości kulturowej może się okazać kolejną iluzją polityki kulturowej. W zglobalizowanym świecie, naznaczonym coraz większym chaosem, kultura i tożsamość tracą moc kategorialną<sup>10</sup>, przyjmując coraz bardziej płynne, hybrydalne formy. A dialog kultur lub dialog międzykulturowy, pozostający nadal propozycją kluczową w rozważaniach intelektualistów, może się okazać zbyt słabym narzędziem budowania koegzystencji w płynnej, zróżnicowanej rzeczywistości, podlegającej rozmaitym naciskom, wpływom i transformacjom.

Swój znakomity esej *Zmierzch idoli* Aleš Debeljak zaczyna od dewizy *fin-de-millennium*, czyli od hasła „Różnice są bogactwem świata”. Słoweński pisarz

<sup>7</sup> D. JANČAR: *Telewizja, czyli gędzenie o pluralizmie kulturowym*. J. POMORSKA. „Krasnogruda” 1997, nr 7, s. 180.

<sup>8</sup> A. DEBELJAK: *Moje Balkany: erozja pamięci i wypływające z niej zagrożenia*. Przeł. J. JÓŹWIAK. „Krasnogruda” 2002/2003, nr. 16, s. 14.

<sup>9</sup> D. JANČAR: *Wspomnienie...*, s. 49.

<sup>10</sup> Zob. Ž. PAIČ: *Politika identiteta. Kultura kao nova ideologija*. Zagreb 2005, s. 202.

przypomina, że w serbskiej przestrzeni kulturowej „model ożywionego dialogu z obcymi kulturami” wyszedł od nadrealistów belgradzkich. A tytuł ich almanachu z 1930 roku *Nemoguće (Niemożliwe)* „brzmi jak przepowiednia, tymczasem jego zapomniana treść kryje ducha dawnego kosmopolityzmu, wygnanego przez dziejszą faszystowską Serbię tylnymi drzwiami”<sup>11</sup>. Dla Debeljaka, jak sam powiada:

popularne hasło głoszące, iż różnice są bogactwem świata, nigdy nie było filozoficzną spekulacją. Odkąd sięgam pamięcią, różnice oznaczały w moim rozumieniu bezpośrednie doświadczenie egzystencjalne na styku kultur. Byłem dumny z różnic w dawnym państwie federacyjnym, chwaliłem się nimi przed gośćmi z Zachodu (...). Różnorodność jugosłowiańskiej rzeczywistości była dla mnie faktem naturalnym<sup>12</sup>.

Debeljak własny profil tożsamościowy zawdzięcza „trzem czynnikom: lokalnej tradycji słoweńskiej, tradycji światowej kultury masowej, a także szczególnemu doświadczeniu związanemu z obszarem Jugosławii”<sup>13</sup>. Wywód pisarza poświadcza jego fascynację jugosłowiańską wielokulturowością oraz rozczarowanie rozziwem między rzeczywistością kulturową a silniejszą wobec niej rzeczywistością polityczną.

Drago Jančar również formułuje zarzuty natury ideologiczno-politycznej. Ich potwierdzenia szuka w historii<sup>14</sup>, a diagnozy i wnioski pisarza nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości co do oceny sytuacji. Powiada:

kocham Jugosławię – czyli geografię, kulturę, ludzi (...) [lecz] z całego serca nienawidzę »jugosławizmu«, a więc jugosłowiańskiej idei. Więcej nawet – twierdzę, że to jej zeloci ostatecznie zniszczyli Jugosławię. Polityczna terminologia w okresie międzywojennym dokładnie określiła pojęcie nacjonalizmu. Nacjonalistami byli Jugosłowianie. Mieli własną organizację zwaną ORUJNA (Organizacja Jugosłowiańskich Nacjonalistów). W sensie kulturowym opowiadali się za unifikacją narodów Jugosławii, za zniesieniem wszelkich różnic, również językowych. Byli arcylojalnymi monarchistami, zwolennikami twardej ręki i dyktatury<sup>15</sup>.

Za rozpad Jugosławii Jančar obwinia ideę jugosłowiańską przekształconą w ideologię jugosławizmu i nacjonalizmu, które przekreśliły projekty integracji kulturowo-politycznej, zacierając różnice kulturowe, banalizując dyskursy międzykulturowe, a w końcu eskalując konflikty prowadzące do rozpadu Jugosławii. W tej transformacji determinowanej dogmatyczną jugonacjonalistyczną polityką państwa zniszczono i wielokulturowość, i międzykulturowość.

<sup>11</sup> A. DEBELJAK: *Zmierch idoli*. Przeł. J. POMORSKA. „Literatura na Świecie” 1994, nr 11, s. 95.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 102–103.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 107.

<sup>14</sup> O podmiotowości słoweńskiej i jej uwikłaniach w jugosłowiańskość zob. więcej: Z. DARASZ: *Być Słoweńcem. Eseistyczne reinterpretacje problemu*. W: *Literatury słowiańskie po roku 1989*. T. III: *Podmiotowość*. Red. B. CZAPIK-LITYŃSKA. Warszawa 2005.

<sup>15</sup> D. JANČAR: *Wspomnienie o Jugosławii...*, s. 32.

Czarowi jugosławizmu uległo wielu obywateli Jugosławii, w tym również – najczęściej tłumaczona na języki obce – chorwacka pisarka Dubravka Ugrešić. Jej ostre potępienie wojny domowej nie znalazło zrozumienia w Chorwacji, co zakończyło się emigracją. Dyskurs tożsamościowy Ugrešić pozwala zrozumieć racje tych mieszkańców Jugosławii, dla których różnice były wartością, a ich identyfikacje były często wielotożsamościowe i wielokulturowe. W swoich esejach, w szczególności w *Kulturze kłamstwa*, pisarka ostro i konsekwentnie krytykuje nacjonalistyczny model kultury i „czyste” tożsamości, głosząc potrzebę realizacji społeczeństwa obywatelskiego i odpowiedzialnego, etycznego podmiotu. Podobnie myśli Slavenka Drakulić, której literackie obserwacje procesów przed Międzynarodowym Trybunałem do spraw Zbrodni Wojennych w byłej Jugosławii<sup>16</sup> stanowią przejmujące analizy konfliktu i przemocy w państwie pozostającym ojczyzną pisarek, ojczyzną, która miała być wielokulturowa a stała się wieloetniczna i nacjonalistyczna<sup>17</sup>. Zarówno Ugrešić, jak i Drakulić zwracają uwagę na przygodność demokracji, jej zależność od ludzi i od polityki państwa. W tym kontekście polityka uznania różnicy – konieczna w wielokulturowości – jawi się jako niekończąca się walka o ideały demokratyczne, o podmiotowość i o uznanie podmiotu.

Pisarki chorwackie, podobnie do pisarzy słoweńskich, jak Debeljak czy Jančar, z nostalgią wspominają wielokulturową Jugosławię. Za jej rozpad zgodnie obwiniają dogmatyczną władzę i nacjonalistów. Nie podważają natomiast możliwości współistnienia wielu kultur, choć bez koniecznej wiedzy, właściwej edukacji i współpracy oraz stosownej demokratycznej polityki nie jest ona możliwa. A może jest inaczej, tak jak sugerują redaktorzy tomu *Wielokulturowość: postulat i praktyka*: „Namysł nad wielokulturowością jest, być może zbyt pochopnie, przyjmowany za dowód jej istnienia; możliwe, powtórzmy, że wielokulturowość jest raczej tworem/produktem dyskursu, który służy jej rozpowszechnieniu”<sup>18</sup>. Rozważając jugosłowiańskie doświadczenia i jugosłowiańskie praktyki dyskursywne, można myśleć podobnie. Fenomen wielokulturowości pojawił się bowiem w rozmaitych perspektywach i był uznawany za bezsprzeczną wartość kulturową. Jednakże dominujące dyskursy polityczne, nadające wielokulturowo-

<sup>16</sup> Zob. S. DRAKULIĆ: *Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed Trybunałem w Hadze*. Przeł. J. SZACKI. Warszawa 2006.

<sup>17</sup> „Nacjonalizm jaki pojawił się w byłym ZSRR, byłej Jugosławii i Czechosłowacji, jest konsekwencją tej bajki. A stało się tak z trzech powodów: komunistyczne państwo nigdy nie dopuściło do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego; niwelowało etniczne, narodowe i religijne różnice, (...) w końcu komunistyczni przywódcy, by utrzymać się przy władzy dopuścili się manipulacji różnicami, by doprowadzić do konfliktu i wrogości. Nawet za cenę wojny” – pisze S. DRAKULIĆ: *Bratstvo i ubojstvo*. W: EADEM: *Kako smo preživjeli*. Split 2001, s. 112 (Tłum. moje – B.Cz-L). Zob. też B. CZAPIK-LITYŃSKA: „Uwikłane w przemoc”. *Żensko pismo – dyskurs emancypacyjny i krytyczny z perspektywy postkolonialnej*. „Porównania” 2009, nr 6, s. 165–177.

<sup>18</sup> *Wielokulturowość, postulat i praktyka...*, s. 10.

ści wagę i znaczenie, uczyniły zeń pożądany (i przeideologizowany) model partycypowania w kulturze i polityce kulturowej, który w realiach dogmatycznej świadomości państwowej przerodził się w totalitaryzm. Zanim to nastąpiło, wielokulturowa identyfikacja była postrzegana jako idylliczna, bajecznie kolorowa kraina, nie zapowiadająca konfliktów. Taki naiwny punkt widzenia znajdziemy w zapiskach zachwyconych turystów, także w przewodnikach po Jugosławii lub we wspomnieniach. W pewnym sensie dyskurs o pięknie jugosłowiańskiej wielokulturowości, zawarty w esejach, brzmi jednogłośnie. Zauważyła to Maria Todorowa, która w znakomitej książce *Balkany wyobrażone* zajmuje zdystansowane stanowisko zarówno wobec turystycznie lub sentymentalnie pojmowanej (czy wręcz wyobrażanej) wielokulturowości, jak i wobec nostalgii za specyficznym rozumianym komunizmem<sup>19</sup>. Najpierw powołuje się na fragment eseju Ugrešić, w którym autorka

mówi o pięknie Dubrownika, różnorodności kulturowej w małym kraju bałkańskim, pięknie naszego wybrzeża, korzyściach płynących z naszej samorządności, relatywnej demokracji, posiadania paszportu, braku cenzury, naszego wariantu miękkiego komunizmu<sup>20</sup>.

Todorova porównuje wywód do wypowiedzi reklamowej, typowej dla przewodnika turystycznego. Nie bez ironii dodaje:

Oto słoneczny Adriatyk z akcentem wyrafinowania włoskiego renesansu w Dubrowniku, dla ciekawych lub żądnych przygód, (...) tu znowu trochę wielokulturowości *à la balkanique* i trochę miękkiego komunizmu dla profesorów uniwersyteckich i innych politycznie poprawnych intelektualistów, ciekawych ludzkości we wczesnej formie rozwoju; gdzie indziej prawie-rynki prawie-demokracja dla mających awersję do komunizmu<sup>21</sup>.

W swej nostalgii Ugrešić nie jest odosobniona. Podobnie brzmiące nuty nostalgii dostrzegamy i u Jančara, i u Debeljaka. Identyfikujemy je jako tęsknotę za magicznie piękną krainą, jaką bywa ojczyzna<sup>22</sup> i jaką bywa dzieciństwo.

W powieści *Most na Drinie* jugosłowiańskiego noblisty Ivo Andrića znajdujemy literacki opis Višegrada, miejsca spotkania kilku kultur. Mimo że mieszkańcy reprezentujący różne etnosy kontaktowali się ze sobą, to jednak ich relacje zostały opisane jako relacje obcych względem siebie sąsiadów. Lektura książki pozostawia nieodparte wrażenie, że były to kontakty poprawne, nawet życzliwe,

<sup>19</sup> Zob. *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*. Red. F. MODRZEJEWSKI, M. SZNAJDERMAN. Wołowiec 2002.

<sup>20</sup> D. UGREŠIĆ: *Zagreb – Amsterdam – New York*. „Cross Currents” 1992, nr 11, s. 253–254. Cyt. za: M. TODOROVA: *Balkany wyobrażone...*, s. 120.

<sup>21</sup> M. TODOROVA: *Balkany wyobrażone...*, s. 120.

<sup>22</sup> Por. B. CZAPIK-LITYŃSKA: *Nostalgiczna Jugosławia. Oniryczne pejzaże dzieciństwa*. W: *Krainy utracone i pozyskane. Problem w literaturach Europy Środkowej*. Red. K. KRASUSKI. Katowice 2005.



lecz zdystansowane. W przypadku Bośni<sup>23</sup>, z której Andrić się wywodził, można mówić o regionie wielu kultur i niewielkich oddziaływaniach wzajemnych. Raczej o współistnieniu kulturowym i spontanicznej wspólnoty kulturowej w sferze wyobraźni zbiorowej. Świat przedstawiony pozwala czytelnikowi poznać relacje między kulturami i ocenić je jako pasywne. Jeszcze mroczniejszy obraz zawarł pisarz w opowiadaniu *List z 1920 roku*, w którym wielokulturowa Bośnia pokazana jest jako kraj „różnicy” i nienawiści.

Ivan Čolović, przywołany jako ostatni, podejmuje zagadnienia kultury jako rezerwuaru zbiorowej świadomości, jej wyobrażeń i mitów, koegzystencji wielu kultur, nacjonalizmu. Był przeciwnikiem wojny, krytykiem nacjonalizmu i nacjonalistycznego modelu kultury. Opublikowany w Polsce zbiór esejów *Balkany – terror kultury* jest książką pozwalającą rozumieć procesy konfliktogenne jeszcze inaczej. Autor szuka ich źródeł w kulturach narodowych, w ich zamknięciu, w niewiedzy społecznej, w uproszczonym, stereotypowym bądź zmytyzowanym horyzoncie świadomościowym.

Čolović bada i prezentuje mechanizmy kulturotwórcze z punktu widzenia etnologa i antropologa. Środowisko antropologów, zarówno chorwackich, jak i serbskich opisało izolację kultur narodowych, odcięcie od idei pluralistycznych i pograżenie w myśleniu nacjonalistycznym<sup>24</sup>. Książka *Balkany – terror kultury* porusza wiele ważnych problemów współczesnej koegzystencji kulturowej, ustosunkowuje się do wielokulturowości i do różnych koncepcji kultury pluralistycznej, jakie powstały jako krytyka monistyczno-nacjonalistycznego modelu kultury. Badacz pisze:

Na początku nie zwracano większej uwagi na różnice między nimi. Jednak w połowie lat dziewięćdziesiątych, w toku dyskusji na temat różnorodności kulturowej, praw kulturalnych i polityki kulturalnej w krajach demokratycznych, ugruntowało się rozróżnienie pomiędzy wielokulturowością, która domaga się przede wszystkim uznania różnorodności kulturowej na danym obszarze i zagwarantowania wszystkim kulturom prawa (a właściwie obowiązku) do pokojowego współistnienia, a międzykulturowością, która kładzie nacisk na współpracę i przenikanie się kultur. (...) Serbska krytyka nacjonalistycznego modelu kultury obejmuje też krytykę wielokulturowości. Owa koncepcja bowiem wciąż zakłada, że kultury to w istocie dane *a priori*, autochtoniczne, zamknięte systemy wartości, którym trzeba jedynie pomóc, by wzajemnie się uznawały i tolerowały, respektując światowe normy pokoju i stabilności<sup>25</sup>.

W tym ujęciu wielokulturowość nie tylko nie podważa nacjonalistycznego modelu kultury, ale może mu pomagać w tworzeniu pozorów tolerancji dla kultur mniejszościowych, nie zaburzających „czystości” tożsamości narodowo-kulturowej. Zdaniem zwolenników międzykulturowości i krytyków nacionali-

<sup>23</sup> Zob. tekst Anity Gostomskiej umieszczony w niniejszym tomie.

<sup>24</sup> Zagadnieniom tym poświęcono wiele uwagi w pracach sławistów krakowskich, m.in. Marii Dąbrowskiej-Partyki, Juliana Kornhausera i Magdaleny Dyras.

<sup>25</sup> I. ČOLOVIĆ: *Balkany – terror kultury*. Przeł. M. PETRYŃSKA. Wołowiec 2007, s. 120, 121.

stycznego modelu kultury należy pokazywać „niebezpieczeństwa związane z traktowaniem kultury jako homogenicznego świata wartości zamkniętego w ramach narodowych i przeciwstawionego innym kulturom”<sup>26</sup>. Nie przekreśla się zatem pojęcia wielokulturowości, ale wybiera model pluralizmu interaktywnego, który jest

silną wersją wielokulturowości, wyrażającą się w realizowaniu współistnienia odmiennych grup i kultur. W odróżnieniu od pluralizmu fragmentowanego w społeczności interaktywnie spluralizowanej występuje potrzeba kultywowania wspólnego porozumienia ponad różnicami. Wielokulturowość oparta jest tutaj na wzajemnym uznawaniu i respektowaniu »różnicy«. Cechami definiującymi społeczeństwo jest dialog interkulturowy i wymiana<sup>27</sup>.

Również Čolović podkreśla konieczność porozumienia ponad „różnicami”. Aby je zrealizować, potrzebne jest oddzielenie kultury i narodu oraz demilitaryzacja i humanizacja kultury<sup>28</sup>.

W jugosłowiańskich modelach wielokulturowości dominował pluralizm sfragmentaryzowany, akceptujący różnice i granice etniczne oraz asymilacjonizm, który – z obawy przed zagrożeniem odmiennością – nie chciał uznać „różnic” i prowadził do wąskiego, jednokierunkowego rozumienia wielokulturowości. Koncepty pluralizmu interaktywnego, realizujące idee porozumienia ponad „różnicami” przegrały z myśleniem nacjonalistycznym i dogmatycznym. Harmonizowanie różnic wymaga wspólnego wysiłku, wiedzy i kompetencji oraz demokratycznych struktur społecznych i politycznych<sup>29</sup>, które w Jugosławii okazały się zbyt słabe, a które zazwyczaj bywają nie dość mocne. Patric Savidan zamyka swoją książkę o wielokulturowości stwierdzeniem: „aby poszczególne tożsamości nie usztywniły się – konieczne jest odpowiednie niedogmatyczne działanie państwa. Tej trudnej powinności wszakże żadne państwo demokratyczne do tej pory nie sprostало”<sup>30</sup>. Dlatego troska ludzi kultury i nauki – którą artykuł szkicowo i fragmentarycznie prezentuje – wydaje się nie do przecenienia. A doświadczenia jugosłowiańskie stanowią bolesną lekcję zarówno patologii tożsamości<sup>31</sup>, jak i błędów kumulowanych wokół rozumienia wielokulturowości i praktykowania międzykulturowości.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>27</sup> E. BUDAKOWSKA: *Wielokulturowość: ponowoczesnym nacjonalizmem? W: Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego. Wybrane problemy społeczne i prawne.* Red. J. KRÓLIKOWSKA. Warszawa 2009, s. 159.

<sup>28</sup> I. ČOLOVIĆ: *Balkany – terror...*, s. 122–123.

<sup>29</sup> Zob. M. BOBAKO: *Demokracja wobec różnicy. Multikulturalizm i feminizm w perspektywie polityki różnicy.* Poznań 2010.

<sup>30</sup> P. SAVIDAN: *Wielokulturowość.* Przeł. E. KOZŁOWSKA. Warszawa 2012, s. 144.

<sup>31</sup> Zob. M. BOBROWICKA: *Patologie tożsamości narodowej w postkomunistycznych krajach słowiańskich... Uwagi o genezie i transformacjach kategorii tożsamości.* Kraków 2006.

## BIBLIOGRAFIA

- ČOLOVIĆ I.: *Balkany – terror kultury. Wybór esejów*. Przeł. M. PETRYŃSKA. Wołowiec 2007.
- DARASZ Z.: *Być Słowieniem. Eseiistyczne reinterpretacje problemu*. W: *Literatury słowiańskie po roku 1989*. T. 3: *Podmiotowość*. Red. B. CZAPIK-LITYŃSKA. Warszawa 2005.
- DEBELJAK A.: *Moje Balkany: erozja pamięci i wypływające z niej zagrożenia*. Przeł. J. JÓŻWIAK, „Krasnogruda” 2002/2003, nr 16.
- DEBELJAK A.: *Zmierzch idoli*. Przeł. J. POMORSKA. „Literatura na Świecie” 1994, nr 11.
- Dylematy wielokulturowości*. Red. W. KALAGA. Kraków 2004.
- DRAKULIĆ S.: *Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed Trybunałem w Hadze*. Przeł. J. SZACKI. Warszawa 2006.
- DYRAS M.: *Re-inkarnacje narodu. Chorwackie narracje tożsamościowe w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*. Kraków 2009.
- Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego. Wybrane problemy społeczne i prawne*. Red. J. KRÓLIKOWSKA. Warszawa 2009.
- JANČAR D.: *Wspomnienie o Jugosławii. Eseje*. Przeł. J. POMORSKA. Sejny 1999.
- JANČAR D.: *Telewizja, czyli głądzenie o pluralizmie kulturowym*. Przeł. J. POMORSKA. „Krasnogruda” 1997, nr 7.
- Medkulturni dialog kot temeljna vrednota EU. Intercultural dialogue as the fundamental value of the EU*. Red. V. MIKOLIĆ, K.J. KOZAK. Koper 2008.
- Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*. Red. F. MODRZEJEWSKI, M. SZNAJDERMAN. Wołowiec 2002.
- PAIĆ Ž.: *Politika identiteta. Kultura kao nova ideologija*. Zagreb 2005.
- SYNOWIEC A.: *(Re)konstrukcje tożsamości. Wielogłos pamięci zbiorowych na przykładzie Republiki Bośni i Hercegowiny*. W: *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?* Red. A. ŚLIZ, M.S. SZCZEPAŃSKI. Warszawa 2011.
- TODOROVA M.: *Balkany wyobrażone*. Przeł. P. SZYMOR, M. BUDZIŃSKA. Wołowiec 2008.
- UGREŠIĆ D.: *Kultura kłamstwa (eseje antypolityczne)*. Przeł. D.J. ČIRLIĆ. Wrocław 1998.
- UGREŠIĆ D.: *Zagreb – Amsterdam – New York*. „Cross Currents” 1992, nr 11.
- SAVIDAN P.: *Wielokulturowość*. Przeł. E. KOZŁOWSKA. Warszawa 2012.
- WENDLAND M.: *Relatywizm komunikacyjny a problem interkulturowego rozumienia*. W: *Dyskurs wielokulturowy*. Red. H. CHAŁACIŃSKA-WIERTEŁAK, K. KROPACZEWSKI. Poznań 2007, s. 133.
- Wielokulturowość: postulat i praktyka*. Red. L. DRONG, W. KALAGA. Katowice 2005.

## STRESZCZENIE

O WIELOKULTUROWOŚCI I MIĘDZYKULTUROWOŚCI  
NA PODSTAWIE ESEJÓW:

## JANČARA, DEBELJAKA, DRAKULIĆ, UGREŠIĆ I ČOLOVICIA

Zagadnienie międzykulturowości, zawsze obecne w społeczeństwach wielokulturowych, należy do ważnych tematów badawczych ponowoczesności. Artykuł uwzględnia eseje Jančara, Debeljaka, Drakulić, Ugrešić oraz Čolovicia i na podstawie analizy wybranych fragmentów prezentuje punkty widzenia autorów. Ich namysł nad wielokulturowością, międzykulturowością i fenomenem różnicy w Jugosławii prowadzi do próby wyróżnienia wśród modeli wielokulturowości najbardziej pożądanego, jakim jest pluralizm interkulturowy oparty na wzajemnym uznawaniu i respektowaniu „różnicy”. Porozumienie ponad różnicami wymaga umiejętności harmonizowania różnic, a ta z kolei wymaga wysiłku, wiedzy i kompetencji oraz demokratycznych struktur społecznych i politycznych, które może zapewnić tylko niedogmatyczne działanie państwa. Bez przekształcenia świadomości różnic w świadomość harmonizowania różnic żaden model wielokulturowości nie jest możliwy.

**SUMMARY**  
**ON MULTICULTURALISM AND INTERCULTURALISM**  
**ON THE BASIS OF ESSAYS BY JANČAR, DEBELJAK, DRAKULIĆ,**  
**UGREŠIĆ AND ČOLOVIĆ**

The issue of interculturalism, vividly present in multicultural societies, belongs to important research themes concerned with postmodernity. This article focuses on essays by Jančar, Debeljak, Drakulić, Ugrešić i Čolović and their discourses. The reflection on multiculturalism, interculturalism and the phenomenon of difference in Yugoslavia results in an attempt to identify the most desirable model of multiculturalism – intercultural pluralism based on the mutual recognition of, and respect for, "difference". An agreement which transcends differences requires the skills of harmonizing differences, which, in turn, requires efforts, knowledge and competence as well as democratic social and political structures. All those are possible only in a non-dogmatically organized state. No model of multiculturalism can be developed without transforming an awareness of differences into an awareness of harmonizing differences.